

NRO: 68.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 10. WRZESNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYŻSZEY
NARODOWEY.

Dnia 7. Września.

Prezydencya Obywatela Michała Kochanowskiego.

Gdy niebezpieczeństwo zbierania kul nieprzyjacielskich, od dnia 5. tego miesiąca ustało, niechcąc jednak Rada, ubogich ludzi nagrody za pracę w wyzukiwaniu i znoszeniu kul pozbawić; postanowiła: iż kula jedna, do użycia zdalna, 12 funtowa zł: 1. 6 funtowa gr: 15. 3 funtowa gr: 7½. 1 funtowa gr: 4. płacić się każdemu przynoszącemu będzie.

Obywatel *Sadowski*, porucznik kawalerii narodowej, podał prośbę o wypłacenie mu zaległości, za naniem magazynu swego zesłanemu komissoryatowi wojskowemu, należący się: czego ekstraktem z kancelaryi komissyi wojskowej, pod datą 8. Stycznia roku bieżącego, dowodził. Żądał on z należytości przynajmniej czerw: zł: 250. a to tak na wykupno freber, w składzie dawniej *Pruskim* zaftawnych, iako i na reparacya magazynu, i na utrzymanie tamy. Rada zainformowana z dokumentów o tey sprawie, deklarowała: iż sumę 150. czerw: zł: na wykupno zaftawnych freber żadaną, wydział potrzeb wojskowych wypłacić powinien. Co się zaś tycze czerw: zł: 100. na reparacya magazynu i tamy żądanych, Rada do poprzedniczey rezolucyi swoiey, na dniu 1. Lipca roku bieżącego wydanej, obywatela *Sadowskiego* odesłała.

Naywyższy Naczelnik przyśłał pozwolenie obywatelowi *Debolemu* wyjechać do *Galicji*, dla odwiedzenia swey rodziny. Przeto na miejsce obywatela *Debolego*, wyznaczyła Rada obywatela *Buczyńskiego*, do donoszenia królowi Jmci o czynnościach Rady.

Obywatelka *Jawornicka*, podała memoryał, przyłączając rezolucyą Naywyższego Naczelnika, na osobnym iey memoryale wyrażoną. Prosiła ta obywatelka, ażeby sprawa iey brata *Młodzieckiego*, gdy niemaż sądu *Sandomirskiego*, do sądu N. kryminalnego odesłaną została. Oświadczyła Rada, iż obywatelka *Jawornicka* na pierwszey Rady rezolucyi prześtać powinna.

Na miejscu obywatela *Maruszewskiego*, w składzie deputacyi do rewizyi papierów będącego, a do sądu kryminalnego wojskowego, na sędziego, przez N. Naczelnika powołanego, wyznaczyła Rada obywatela *X. Stankiewicza*, do rzeczoney deputacyi.

Obywatel *Xawery Rudzki*, iako plenipotent obywatelki *Heleny z Malskich de Ligne*, żądał paszportu dla posłańca, w interesie pomienioney obywatelki, do *Niemirowa* wysłać się mającego. Prośbę tę odesłała Rada do wydziału bezpieczeństwa, nakazując: ażeby rozważywszy okoliczności, trzymając się przepisów dla

deputacyi paszportowej, posłańcowi nie-podeyrganemu wydanie paszportu zalecił.

Seffya solwowana na dzień następujący 8. Września, na godzinę 5. po południu.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Do Obywateli województw Wielko-Polskich.

Powstałście współ-obywatele, ażeby zrzucić iarżmo niewoli, w którą was nieograniczona fasiała chciwość, i niektórych (żał się Boże, że na wolney ziemi zrodzonych) *Polaków* przedayność zaprzęgła. Nikt bardziey nad was, współ-obywatele! czuć nie może różnicy, iaka między rządem od siebie samego utworzonym, a między nakazami gróźnego despoty zachodzi; bo tego obóyga śmiutną dla siebie koleją doświadczyliście. Ale też nikt więkzszego, iak wy, nie może mieć prawa do wdzięczności oyczyzny, którą przez śmiałą determinacyą waszą wesprzeć, i iey całości zbroyną ręką u nalezdników dopominać się przedsięwzięliście.

Powstałście współobywatele! i powstaniu waszemu, iako cnotliwemu, Bóg pobłogosławić nieomieszkał. Zadrżały liczne płatnych szermierzów hufce, na pierwszy usłowania waszego odgłos; i co z zuchwałością przyszły pod siołicę kraiu, grozić wolnemu ludowi, a nareście w przygotowane okuć go kaydany, z wftydem potym pierzchnęły w nocy: głośny z siebie dając podobnym nalezdnikom przykład, że napaśtowanie wolney ziemi, bezkarne bydź niemoże.

Nie pierwsza to już tym od dawna ćwiczoną i niewyciężoną wojskom, uciekać przed orężem, skoro go wolna ręka w obronie swobod oyczytych podnosi. Pierzchać tam muszą, choćby naliczniejsze hordy; gdzie obywatel, za swoją oyczyznę, z płatnym za kilka grofzy natepnikiem do walki przychodzi. Cóż może kupnych słuźalców, choćby naliczniejsza gromada, przeciw synom oyczyzny, których miłość swey matki w iey obronie prowadzi?

Sami, współobywatele! wiecie najlepiej: czyli życia i maiaćki wasze, poświęciliście na zawoiowanie cudzych krajów; czyli też na odzyskanie tych tylko, które wam przemoc, chciwość, i przedayność wydarła. Usprawiedliwione więc jest przedsięwzięcie wasze przed niebem i światem całym; szanowane przez wszystkich współ-obywateli, z którymi do wspólney łączycie się obrony. Kórzyftne nakoniec dla rzeczy powiżeczney; bo nieprzyjaciół zewszęch strón nękania, wszędzie bronić się obowiązany, nie będzie miał, ani czafu, ani sposobności, zgromadzić ogromne hufce, w których on tylko zaborezych swych chęci nadzieie pokładać umie; a którychby zapewne aż na zatracenie kochaney oyczyzny naszey iestestwa rad użyć.

Niech was nieodstraszaia nieludzkie, i owżem barbarzyńskie niemal przeciwnika postępk, którymi przechody woysk swoich oznacza. Są to zadatki iego dobrych chęci, któreby was teraz, w znaczniejszey nierównie części, pod słodkim iego panowaniem czekały. Dla czego współobywatele! nie chowaycie dopóty dobytego na nalezdnika oręża, dopóki oyczyzny waszey zupełnie od niego o swobodzoney, wolney i zabezpieczoney nieurzyicie. Dzieło to godne iest was, *Wielkopolanie!* Kiedy męztwo wasze powstało wśród burzy, i wśród nawiększego nieprzyjaciół nateżenia: kiedy tychże nieprzyjaciół o uciezkę od siołicy przyprawilo, zacóżbyście pierzchających nękać niemogli lub niezdolali? Oyczyzna podała wam broń w ręce; przywiązanie do niey utrzymać ią w nich powinno, a przy cnotliwych zamiarach, nic niepodobnym bydź nie może.

Rada przeto, niniejszą odezwą swoją, ma zamiar utwierdzić w was tego ducha patryotycznego; który tylko sam iest zdolnym nawięzwsze przedsięwzięcia do pożądanego skutku doprowadzić. Pełnomocnicy, od N. Naczelnika ustanowieni, ogłoszą wam, i iego wolą, i władzę sobie od niego udzieloną. Wszystkie to dąży do pokonania nieprzyjaciół, do oswoy

bodzenia oycyzny. Pod hasłem tym powstałście, pod tym hasłem za swobody wasze i nayodleglejszych pokoleń waszych walczyć będziecie.

Rada, iak tylko o urządzeniu się waszym wewnętrznym, za przewodnictwem powyższych pełnomocników, poweźmie wiadomość, tak zaraz stołowne do ogólnych prawideł urzędzenia przesyłać wam, i ten konieczny do zbawienia oycyzny związek zachować z wami nie omieszka. Dan w *Warszawie* na sessyi Rady, dnia 7. Września 1794. roku.

Michał Kochanowski Prezydent:

T. Czech R. N. N. Sekr.

Dalszy ciąg listu Imperatorowej z instrukcyą do Bühlera, deputowanego przy herfście rokofzu Turgowickiego.

Używając sarrowości względem małej liczby osób, które już przez swoje postęпки na słuszne ukaranie prawa zasłużyły, oddalając niektórych złych obywatelów, którzy od dawnego czasu zaprzatają się tylko tym, aby złe czynić oycyznie; przez takie zapewne przykłady, tłum uwiedziony, utrzymany będzie; i można się spodziewać, że nakoniec uyrzemy w *Polszcze* odradziającą się spokojność, tak potrzebną dla dokonania prac, które mi bez odwołki konfederacya generalna zaprzatać się będzie. W tym celu zalecam Wmó Panu, abys następuiące śródki konfederacyi generalney przełożył:

1mo. Ktokolwiek będzie śmiał odstęp pokazać się z krzyżykiem wojskowym, natychmiast powinien być sądzony, oddalony od rangi officera, i wygnany z *Polski*. Niemaz tu śródka: albo człowiek, który nosi krzyżyk za to, że się bił przeciw konfederacyi, jest buntownikiem, albo sama konfederacya za buntowniczy związek porzytana być powinna.

2do. Konfederacya ma natychmiast obmyślić skuteczne śródki, aby ministrowie u dworów zagranicznych, natychmiast swoje opuścili miejsca; a przynajmniej okazali listy, przez które są odwołani.

3tio. Przyśłać mi Wmó Pan regestrzyk główniejszych Jakobinów i zagorzałców *Warszawskich*. Tych ichmo-

ściów zaraz trzeba za granicę wypędzić. Jeżeli konfederacya nie ma łatwości do wykonania tego, generał *Kochowski* odebrał rozkaz, aby to ułatwił.

4to. Aby bez żadney zwłoki listą tych senatorów, ministrów i posłów, którzy nie przyśłali swoich recessów, i którzy byli zapozwani, ponieważ termin już upłynął, była publikowana, i żeby natychmiast nastąpiła deklaracya, iż tacy od urzędów odpadli.

5to. Aby prócz uniwersału obowiązującego członki przeszłego seymu, do czynienia recessów, przez boiażni konfliktaty majątków; wydany był inny uniwersał, obowiązujący wszystkich obywatelów, iakiekolwiek urzędy i stopnie posiadających, do przyśtępowania do konfederacyi, pod karą utracenia tych urzędów, i niemożności posiadania ich więcej. Jeżeli konfederacya zostawia fczególnym i prywatnym osobom wolność myślenia, i niechce ich przymuszać do przyśięgi; ta łagodność zgodzić się może z sprawiedliwością: aleby rzecz była cale z rozumem nie zgodna, aby ci którzy przez swoje urzędy służą oycyznie, lub one reprezentują, niechcieli iey uznawać samowładności, która się mieści w konfederacyi.

6to. Aby w odęciu stopniów wojskowych generałom, którzy komenderowali wojsko *Polskie* przeciwko memu wojsku, szefowie, pułkownicy, tak w reymentach, iak brygadach, byli zamknięci, o których wierności zapewnić się nie można.

7mo. Aby w rozdawaniu urzędów, oddalać kreatury królewskie, i ludzi podeyrzanych, o utrzymanie się dawnych pryncypiów.

8vo. Aby policya *Warszawska* lepiej była urządzona: aże JP. *Mniszech*, niezdaie się być sposobnym do sprawowania iey w teraźniejszych okolicznościach, trzeba ją oddać JP. *Raczyńskiemu*, i komisysy, umyslaie na to przez konfederacyą wyznaczoney, a złożoney z ludzi znanych ze stałości: ta komisysya będzie się mogła porozumiewać z generałem *Kochowskim*.

9no. Aby Polacy, którzyby w jakikolwiek sposób obrazili officerów *Rosyjskich*, albo ich na pojedynku wyzywali, natychmiast byli wzięci, i oddani przez konfederacyą do sądu, żeby podług prawa najsurowsze odebrali kary: wzajemną surowość ma zaleconą generał *Kochowski*, względem officerów *Rosyjskich*, którzyby wyzywali Polaków.

10mo. Dla umniejszenia ile można uciążliwości, którą cierpią obywatele, z zawieszenia trybunałów, trzeba tymczasowo jaki pewny sposób opisać, dla sądenia spraw, które się po zawiązaniu już konfederacyi wydarzyły.

11mo. Aby wynaleźć sposób śledzenia korespondencyi intrygantów *Warszawskich* z *Jakobinami Francuzkiemi*; a gdyby się odkryły iakowe projekta, przeciwne spokojności publiczney; winowacy, bez żadney formy procesu, surowo karani być mają, a przynajmniej natychmiast z kraju wypędzeni być powinni. Pryncypia iakobinizmu *Francuzkiego*, są nawet przeciwne interesom nalkontentów *Polskich*; ale obawiać się trzeba, aby złość i rozpacz nie przywiodły rewolucyonistów do sakryfikowania wżyskiego, byle się tylko zemścić mogli nad temi, którzy oyczyznę z ich iarznią oswoobodzili. Konieczną więc jest rzeczą przyciąć złe w korzeniu, nie dając mu czasu, do rozkrzewienia się i wzmożenia.

12mo. Trzeba mieć baczność największą względem emigrantów powracających do kraju; a jeśli pokaże się, że intrygują, zaraz ichmościów, bez żadnych ceremonii, nazad wysłać.

13tio. Przez akt uroczysty ogłosić trzeba, że kawaleria narodowa, do dawnych swoich prerogatyw jest powrócona, iak się konfederacya w manifestcie, w *Targowicy* zrobionym, obowiązała. Przez ten rozładny środek, pozylka sobie konfederacya i tę część woyska, i większą połowę narodu.

14to. Niech sobie konfederacya generalna weźmie to za prawo nie przepuszczać, aby ściśle, co do słowa, dotrzyma-

ła wżyskich obietnic, które narodowi, w akcie *Targowickim* uczyniła, i aby naysilniey exekucyi swoich rozkazow doglądała: tym iedynie sposobem pozylka sobie uszanowanie, należące się władzy nayswyższej narodowej, a bez którey nie rząd i zamieszkania są nieuchronne.

Jest ieszcze ieden punkt istotny, na który zwrócić WPan baczność konfederacyi. Mówię tu o edukacyi młodzieży, znajdującey się całkowicie w ręku *Piarów*, których teraznieysze i przeszłe postępowanie dowodzi, iż tchną pryncypiami, wcale przeciwnemi tym, które powinny być zaśadą edukacyi obywatelów *Polskich*. W tym tylko względzie, ci zakonnicy mogą ściągnąć uwagę Rzpltey. Niech sobie myślą iak im się podoba: rzecz ta zupełnie będzie obojętna dla rządu, skoro się więcej do edukacyi publiczney mieścić nie będą. Powinnaby się konfederacya niezwłocznie zaprzętnąć obmyśleniem sposobów, aby edukacya w innych ręku zostawała. Byłaby rzecz wcale niepolityczna dopuszczać, aby młodzież czerpała ieszcze te same maxymy i zdania, które aż nadto miały wpływu w dzisieysze pokolenie, i podług których młodzież, musi się koniecznie formować na złych obywatelów.

Przypomnij WPan konfederacyi, iż generałowie moi mają zalecenie wspierać całą mocą wykonanie iey urzędzeń; że środki sprawiedliwej surowości, które się iey teraz przekładaia, z ręcznie użyte, nie tylko rzeczywiste dobro w teraznieyszym czasie sprawią, ale może oszczędzą sposobów gwałtownych, któreby złe wyrachowana łagodność mogła z czasem ściągnąć: że trzeba, aby w czasie zwołania seymików, znajdowała się *Polska* w stanie spokojności i porządku; gdyż to sprawie kutek bardzo dobry na tych zgromadzeniach: że nakoniec doświadczenie powinnoy przekonać konfederacyą, iako mało są skuteczne środki samey łagodności, którą się dotąd powo-
dowała. — W *Petersburgu* 10. Listopada 1792. roku.

Katarzyna.